**Historia (bez) kobiet**

**28 listopada 1918 roku Polki uzyskały prawa wyborcze. Znamienne jest to, że gdy mowa o tamtym wydarzeniu, zwykle pada tylko nazwisko... mężczyzny – Józefa Piłsudskiego. Czy nawet przy takiej okazji kobiety nie zasługują na to, by o nich pamiętać?**

Nie ma ich na banknotach. Rzadko widujemy je na pomnikach, a ich nazwiska – w nazwach ulic. Niełatwo także znaleźć wzmianki o nich w szkolnych podręcznikach.

Choć budowały Polskę na równi z mężczyznami, pamięć o dokonaniach Polek pozostawia wiele do życzenia. Polskie bohaterki są słabo widoczne w przestrzeni publicznej, a w zbiorowej świadomości Polaków postacie wielkich kobiet zwykle ustępują miejsca mężczyznom. Czy źródeł takiego stanu rzeczy można poszukiwać w szkole?

**Szkoła męskoosobowa**

Historia w szkolnym wydaniu opowiada głównie o losach mężczyzn. W szkole dominuje historia polityczna, w której kobiety występowały, lecz bardzo długo nie były na pierwszym planie. Stąd
w podręcznikach odgrywają role drugoplanowe, prawie nie występują jako główne bohaterki życia publicznego. Zwykle są przedstawiane w tradycyjnych, rodzinnych i kontekstach uznawanych za kobiece.[[1]](#footnote-1)

Uczniowie rzadko mogą przeczytać w podręcznikach o sławnych kobietach. A gdy już przeczytają, dowiedzą się, że były to głównie córki, matki lub żony wybitnych mężczyzn, które swoją wiedzą
i umiejętnościami wspierały wpływowych męskich krewnych[[2]](#footnote-2).

**Kobiety inspirują**

Według niektórych naukowców mamy w tym wypadku do czynienia z „ukrytym programem szkoły”,
w ramach którego utrwalany jest patriarchalny porządek społeczny.[[3]](#footnote-3) Badaczki i badacze twierdzą, że może istnieć związek między tekstami podręczników a funkcjonowaniem współczesnych kobiet
i mężczyzn, zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej.

Jeżeli przybliżanie historii wyłącznie przez pryzmat męskich osiągnięć może utrwalać stereotypy
i tradycyjne przekonania, to z pewnością może także utrudniać dzieciom poszukiwanie kobiecych wzorców, a w dziewczynkom budowanie wiary w siebie i przekonania, że mogą być kim chcą. Próbują temu zaradzić twórcy programu edukacyjnego „Mogę Być”, którzy postanowili przybliżyć uczniom postacie znanych kobiet.

Celem programu, skierowanego do uczniów szkół podstawowych, jest zainteresowanie dzieci odkrywaniem własnych wzorców i autorytetów, dzięki którym zarówno chłopcy, jak i dziewczynki wybiorą swoje własne ścieżki poszukiwania wiedzy, realizowania swoich pasji i spełniania marzeń.

– W programie „Mogę Być” podkreślamy wagę i siłę wzorców kobiecych, które mogą pomóc dzieciom w budowaniu pewności siebie, przełamywaniu schematów oraz w budowaniu własnego potencjału do realizacji przyszłych celów. Pokazujemy kobiece wzory do naśladowania, które mogą być inspiracją dla dziewczynek i chłopców w każdym wieku – mówi **Danuta Leszko-Rowsell, brand manager marki Barbie®, współorganizatora programu.**

**Nie tylko Piłsudski**

Wśród 40 sylwetek kobiet, przybliżanych uczniom w programie „Mogę być”, znajdziemy m.in. takie postaci jak Maria Skłodowska-Curie, Cecylia Plater-Zyberkówna czy Maria Dulębianka. Badaczki, działaczki społeczne, pisarki – każda z nich może się pochwalić osiągnięciami w różnych dziedzinach. Wszystkie łączy także to, że doczekały dnia, w którym Polki uzyskały prawa wyborcze. Czy w rocznicę tego wydarzenia nie warto o nich przypominać?

Informacje o programie edukacyjnym „Mogę być” oraz materiały dydaktyczne znajdują się na stronie mogebyc.gazeta.pl.

**Kontakt z mediami:**

Katarzyna Czechowska-Jakubowska

ConTrust Communication

512-361-542

k.czechowska@contrust.pl

1. Iwona Chmura-Rutkowska, Edyta Głowacka-Sobiech, Izabela Skórzyńska, *„Niegodne historii”. O nieobecności kobiet w dziejach w kontekście analiz wybranych podręczników do nauki historii w Polsce,* Sensus Historiae, ISSN 2082-0860, vol. XII (2013/4) [↑](#footnote-ref-1)
2. Iwona Chmura-Rutkowska, Edyta Głowacka-Sobiech, Izabela Skórzyńska, *„Niegodne historii”? O nieobecności i stereotypowych wizerunkach kobiet w świetle podręcznikowej narracji historycznej w gimnazjum*, Poznań 2015 [↑](#footnote-ref-2)
3. Program ukryty to termin używany do określenia tych aspektów uczenia się w szkołach, które są nieoficjalnymi, nieintencjonalnymi lub niezadeklarowanymi konsekwencjami sposobu, w jaki nauczanie i uczenie się są zorganizowane i przeprowadzane w szkołach. [R. Meighan, *Socjologia edukacji*,

Wydawnictwo UMK, Toruń 1993], za: Iwona Chmura-Rutkowska, Edyta Głowacka-Sobiech, Izabela Skórzyńska, *„Niegodne historii”. O nieobecności kobiet w dziejach w kontekście analiz wybranych podręczników do nauki historii w Polsce,* Sensus Historiae, ISSN 2082-0860, vol. XII (2013/4) [↑](#footnote-ref-3)